

Sygn. akt V KO 12/18

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **G. K.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 6 marca 2018 r.
wniosku Sądu Rejonowego w Z.
zawartego w postanowieniu
z dnia 12 stycznia 2018 r., sygn. akt VII K [...],
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

UZASADNIENIE

W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Z. wskazał, że wpłynął do niego jako właściwego akt oskarżenia przeciwko G. K., którym zarzucono mu, że: „w okresie od dnia 12 sierpnia 2016 r. do dnia 9 września 2016 r. w Z. wywierał wpływ na czynności sędziego w trakcie postępowania sądowego z wniosku W. S. o wykonanie kontaktów z dziećmi, poprzez kierowanie gróźb karalnych pod adresem sędziego A. G. prowadzącej postępowanie oraz nachodzenie członków rodziny sędziego”, tj. o czyn z art. 232 § 1 k.k.

Pokrzywdzoną w niniejszej sprawie jest sędzia Sądu Rejonowego w Z. – A. G., jednym ze świadków jest jej matka – D. H.-G., która jest sędzią Sądu Okręgowego w Z. w stanie spoczynku. Ponadto, świadkiem w sprawie jest ojciec sędzi A. G. – B. G., dwie pracownice sekretariatu Sądu Rejonowego w Z. (M. T. i E. G.) i jedna aplikantka adwokacka (M. Z.).

Zdaniem tego Sądu, zastosowanie instytucji określonej w art. 37 k.p.k. uzasadniać ma okoliczność, że pokrzywdzona i świadkowie są znani większości sędziów Sądu Rejonowego w Z., co może rodzić po stronie G. K., jak i każdej postronnej osoby, wątpliwości co do zachowania obiektywizmu przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie może budzić wątpliwości, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i nie może być wykładany rozszerzająco. Jego zastosowanie może wchodzić w rachubę tylko wówczas, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie, choćby i mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki, o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2015 r., III KO 83/15, i przywołane tam judykaty).

Okoliczności zdarzeń z okresu 12 sierpnia - 9 września 2016 r., na które powoływał się Sąd Rejonowy oraz fakt, iż pokrzywdzona i świadkowie pozostają w bliskiej relacji z wieloma sędziami tego Sądu, skutkować powinny przekazaniem sprawy do innego sądu równorzędnego.

Bezsprzecznie, rozważając możliwość przekazania w trybie art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy powinien mieć na uwadze konkretne okoliczności danej sprawy. W przedstawionych w odezwie realiach, w odbiorze społecznym może powstać nieuzasadnione przekonanie, że sprawa zostanie rozstrzygnięta w sposób nieobiektywny. To z kolei może prowadzić do całkowicie niezasadnych komentarzy i ocen podważających bezstronność sędziów sądu właściwego. Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się zasadnie, że dobrem wymiaru sprawiedliwości, stanowiącym przesłankę skorzystania z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. jest również, a może nawet przede wszystkim, potrzeba uniknięcia jakichkolwiek sugestii, że proces w danej sprawie mógłby być prowadzony w sposób nieobiektywny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca

2003 r., sygn. akt III KO 20/03). Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie jest zatem wyrazem braku zaufania przez Sąd Najwyższy do bezstronności sędziów, ale ma na celu wykluczenie mogących powstać w opinii publicznej nieuzasadnionych wątpliwości w tej materii.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

aw